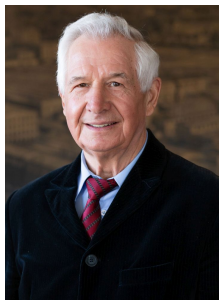


## Fragment relacji świadka historii



**ANTONI KIEŁKIEWICZ**

ur. 1946, Koło



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Bielawa, lata 70. XX w.
--------------------------------------	-------------------------

### Bzy dominującym krzewem w ogródkach przydomowych w Bielawie

Jak chodziłem do szkoły zawodowej, to na przełomie kwietnia i maja wysłano nas kurs do Strzelec Opolskich. Byliśmy tam półtora miesiąca. Po dwóch tygodniach mogliśmy jechać na weekend do domu i ze Strzelec Opolskich przyjechaliśmy do Bielawy. Wsiadłem z autobusu przy ulicy Waryńskiego i szedłem dalej ulicą Słowiańską. Zobaczyłem w ogródkach przy domach drzewa, kwitnące krzewy bzów. Pomyślałem: *Gdzie ja jestem? Co się stało? Czy ja jestem w raju?* Tu było pięknie w porównaniu do Strzelec Opolskich, gdzie panowała szarzyzna, brud. A tutaj, coś pięknego! Najbardziej pamiętam w różnych kolorach bzy i tulipany. To było coś niesamowitego! I faktycznie, Bielawa miała to do siebie, że w maju tonęła w bzach. Jak przejrzałem i policzyłem ogrody na ulicy Słowiańskiej, to można powiedzieć, że w każdym rosły bzy. Gdzieniegdzie ich nie było. A może rosły głębiej, ale na zewnątrz, od ulicy, prawie w każdym ogródku były bzy białe, jasne, ciemne.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	24 września 2021, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Aleksandra Machnicka, Milena Brodzińska
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami